



TEAC TN-4D

Teac konsekwentnie wzmacnia swoją pozycję na rynku gramofonów, jego oferta – a dokładnie polskiego dystrybutora – liczy już, nawet jeśli odrzucić specyficzne kombajny, siedem rasowych konstrukcji. Na duże ambicje wskazuje też coraz większy udział modeli droższych – wraz z niedawno anonsowanym *TN-5BB* Teac dotarł już do pułapu 8000 zł. *TN-4D* jest znacznie tańszy, ale to też jeden z najnowszych modeli, mający w sobie coś ekstra.

T

o jedyny (w ofercie Teaca) gramofon z napędem bezpośrednim, co ma swoją obiektywną wartość, a ponadto jest wyraźnym nawiązaniem do wielu znakomitych konstrukcji japońskich, głównie z lat 80.

TN-4D prezentuje się jednak nowoczesnie, o czym decyduje przede wszystkim szczupła platforma nośna (z MDF-u), uniesiona na srebrnych nóżkach. Dostępne są dwie wersje kolorystyczne – czarna i w okleinie orzechowej – ożywiane przez srebrne dodatki: nie tylko nóżki, ale też charakterystyczny włącznik, talerz, ramie i rozciągającą się pod nim kontrastową, ozdobną płytkę. Gramofon jest w pełni manualny, z elektrycznym przełącznikiem prędkości obrotowej (33,3 oraz 45 obr./min). Talerz to aluminiowy odlew z filcową matą.

Niski profil wygląda efektownie, ale jest sporym wyzwaniem dla napędu bezpośredniego. Teac przygotował nowy, bezszczotkowy silnik (prądu stałego) z małym korpusem. Silnik jest podłączony do rozbudowanej elektroniki, którą połączono także z czujnikami (prędkości talerza); system sprzężenia zwrotnego zapewnia bieżącą korektę prędkości

obrotowej. Nie jest to pomysł nowy, a z takimi sterowanymi mikroprocesorowo układami od lat wiązały się... kłopoty. Nieustanne korekty prędkości bywały kojarzone z "nerwowością" brzmienia, co oczywiście nie dotyczyło każdego gramofonu z napędem tego typu, ale chcąc uspokoić brzmienie i nastroje, Teac podkreśla, że jego napęd bezpośredni cechuje się bardzo niskim kołysaniem i drżeniem dźwięku (parametr W&F).

Teac przygotował też specjalne ramie, nawiązując do "starej" japońskiej techniki, a więc z rurką o profilu "S-Shape". Dodatkową atrakcją jest informacja, że przygotowała je firma SAEC Corporation – jeden z największych autorytetów w tej dziedzinie.

Pod względem zawieszenia to typowa konstrukcja typu gimbal. Rurkę "zakleszczono" w pośredniej tulejce, która wraz z łożyskami ostrzowymi i dolnym przegubem tworzy system zawieszenia poziomo-pionowego. Kolumnę ramienia osadzono na typowej (dla wielu gramofonów Teaca) stożkowej platformie, w którą wbudowano system anti-skatingu z wygodnym pokrętkiem. W dolnej platformie umieszczono również mechanizm windy z silikonowym tłumikiem. Wszystko wygląda i pracuje solidnie.

Zestaw regulacji jest klasyczny dla gramofonu tej klasy: oprócz anti-skatingu ustawiamy tylko nacisk igły na płytę, nie trzeba się troszczyć o nic więcej, *TN-4D* jest fabrycznie wyposażony we wkładkę, więc sam producent zadbał o właściwą geometrię.

Zanim przejdziemy do wkładki, przyjrzyjmy się jej mocowaniu. Przygotowano gniazdo z nakrętką blokującą oraz system wymiennych główek – to także obszar, w którym Teac przywołuje sztukę i charakter japońskiej techniki winylowej. Główka sprawia dobre wrażenie i z rozpędu można by już komplementować wkładkę Audio-Techniki, która jest częstym wyposażeniem, a niemal pewniakiem w japońskim gramofonie tej klasy. Ale Teac zaskakuje i tutaj... bowiem *TN-4D* wyposażono we wkładkę Sumiko, w jeden z najbardziej popularnych modeli – *Oyster*. Jest to oczywiście wkładka MM z obudową nieco wyższą od standardu, z czym Teac poradził sobie specjalną konstrukcją napędu (a kompensacji "w drugą stronę" można dokonać np. inną matą). "Ostryga" ma tylko podstawowy, stożkowy profil igły, ale dla chcącego... możemy ją wymienić na eliptyczną, od razu albo gdy się już zużyje.

Na panelu przyłączeniowym widzimy doskonale znany (nie tylko z gramofonów Teaca) układ z wbudowanym przedwzmacniaczem korekcyjnym, który można jednak ominąć, pobierając sygnał wprost z zacisków wkładki. Producent chwali się zastosowaniem elektroniki o niskim poziomie szumów, bazującej na scalonym wzmacniaczu operacyjnym NJM8080 (New Japan Radio).

Obok przełącznika trybów pracy jest jeszcze cyfrowe złącze USB, z którym wiąże się możliwość zgrzywania płyt na dysk twardy komputera. *TN-4D* ma więc nie tylko przedwzmacniacz gramofonowy, ale także przetwornik analogowo-cyfrowy, który przeprowadzi konwersję sygnału z częstotliwością próbkowania do 48 kHz i rozdzielczością 16 bitów.

A jak spisuje się napęd bezpośredni? Odchyłka prędkości w testowanym egzemplarzu gramofonu wynosiła zaledwie +0,06%! Wybitnie!



Ramię typu S zawsze ma dużo uroku i razem z napędem bezpośrednim należy do japońskiego „dziedzictwa”.



Wkładka Sumiko – Oyster – rzadko stosowana przez producentów gramofonów.

ODSŁUCH

TN-4D prezentuje się tak, jak na raso-
wego „japończyka” przystało – zarów-
no konstrukcyjnie, jak i brzmieniowo.
Nie jest to przecież drogi gramofon, ale
w jego brzmieniu można odkryć sporo
atrakcji. Niektóre są na wyciągnięcie
ręki (ucha?), inne o krok dalej, jeszcze
następnie dalej, wreszcie pewne wrażeń-
nia do końca pozostają nieoczywiste.
W tym przypadku nie można zakładać,
że krótki odsłuch wyjaśni sytuację.
TN-4D będzie się „odstaniał” w czasie,
a zwłaszcza wraz ze zmianą nagrania.
Jednocześnie będzie postępowała
nasza akomodacja do jego specyfiki,
jak też ujawnianie jego zachowania
względem konkretnych płyt.

TN-4D na pewno nie jest gramofonem „milusińskim”, który uraczy nas ciepłym i otulającym brzmieniem zawsze i tylko dlatego, że odtwarza „analog”. To propozycja dla trochę bardziej (albo inaczej) wymagających i cierpliwych. Nie twierdzą też, że każdy, kto ma dobry słuch i „obyćie”, powinien w końcu wybrać właśnie ten model. Gramofon traktowany jako źródło wzorcowe to ambitny cel, ale wymagający jeszcze większych nakładów. Lepiej odłożyć na bok teoretyczne założenia i uprzedzenia, i odpowiedzieć sobie na proste pytanie, czy takie brzmienie się nam podoba. TN-4D gra mocno, często nawet ofensywnie, jednocześnie z nasyceniem i wyraźnymi konturami, z bliską, otwartą średnicą. Tym sposobem usłyszymy więcej niż z *Classica*, obiektywnie lepiej, ale czy przyjemniej? Zależy to wyłącznie od naszych preferencji. TN-4D nie oszczędzi nam niespodzianek – miłych i niemiłych – związanych z jakością płyt, ale też nie przesadzajmy, że będą one przeszkodą w słuchaniu albo przekonają nas do muzyki, której nie lubimy. Na pewno obiektywną zaletą jest lepsza rozdzielczość, a w ślad za nią różnicowanie, chociaż nie jest to jeszcze pełna neutralność i wysoka precyzja. Wysokie tony są jasne, chwilami jaskrawe, można je przyłapać na przebarwieniach, w sumie ich aktywność jednak ożywia muzykę, zanim jeszcze zacznie ją wyostrzać i zniekształcać. Średnica nie jest ujmująco plastyczna i okrągła, stawia raczej na artykulację, co jest dobrze uzupełnione (a także równoważone) przez dynamikę basu – mocnego i konkretnego.



TN-4D ma nie tylko wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny, ale także przetwornik analogowo-cyfrowy wraz w wyjściem USB.



TN-4D to jeden z nielicznych gramofonów z zaawansowanym napędem bezpośrednim.

Przestrzeń jest obszerna i naturalna, TN-4D potrafi ulokować dźwięki na dalszych planach, zachować jednocześnie spójność i porządek; w tej dziedzinie demonstruje wysoką klasę, nie manipuluje i nie upraszcza. Więcej informacji, jakich dostarcza, nie zawsze składają się w oczekiwany od analogu (przez niektórych) klimat i „lepkość”.

To gramofon dla tych, którzy tą drogą chcą słuchać muzyki z możliwie wysoką jakością, a nie wprowadzać się w winylowy trans.

TEAC TN-4D

CENA

2900 zł
www.audioklan.com.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Tradycja i esencja japońskiej techniki: napęd bezpośredni, ramię typu S-Shaped, opracowane przez SAEC, wkładka Sumiko. Zaawansowana kontrola i korekcja prędkości obrotowej. Wygląd nowoczesny, ze szczyptą plintą.

FUNKCJONALNOŚĆ Gramofon manualny, ale z kilkoma atrakcjami. Wbudowany przedwzmacniacz gramofonowy, przetwornik A/C oraz wyjście USB (umożliwia podłączenie komputera).

BRZMIENIE Jak na analog – wyjątkowo zdecydowane, wielowątkowe, angażujące dynamiką, detalami i przestrzenią.



Ramię opracował specjalista w tej dziedzinie – firma SAEC.



W zawieszaniu zastosowano pośrednią tulejkę, precyzyjne łożyska ostrzowe oraz dodatkowy przegub w dolnej części kolumny.



Teac ułatwił nam życie wygodnym zestawem regulacji; do ustalenia anti-skatingu służy niewielkie pokrętko.



Siłę nacisku igły ustawiamy posługując się klasyczną przeciwwagą.